



tekst

TOMASZ GOŁĄB

redaktor wydania

Do redakcji napisała kiedyś pani, której rozpadło się małżeństwo. Zdecydowała się jednak na trudną wierność osobie, z którą zawarła sakrament. Nie udało się, gdyby nie mądrość jej kierownika duchowego, który pokazywał sens samotności, i gdyby nie wspólnota, która pomagała przeżyć trudny czas. Nie zapomniła o swoim mężu i dalej modli się o jego nawrócenie. Jej miłość, mimo tylu zranień i upływu lat, wciąż trwa. Dziś osobom w podobnej sytuacji jest łatwiej. W Warszawie powstały pierwsze grupy pomocy. W styczniu powstanie pierwsza dla mężczyzn. Więcej na str. VI-VII.

Rodzice w podstawówce na Ursynowie
zażądali obecności krzyża w szkole.
Wygrali.

W Szkole Podstawowej nr 16 na Wilczym Dole do tej pory nie było w klasach krzyży. To w skali ursynowskich szkół ewenement. Katecheci stawiali na biurkach krzyż tylko na czas lekcji religii. Po zakończonej lekcji jeden z katechetów zapomniał go zabrać, co zirytowało kilkoro rodziców, którzy kilka godzin później przyszli do klasy na wywiadówkę. W szkole rozgorzała dyskusja. Rodzice katolicy powoływali się na konstytucję i konkordat, które dają rodzicom prawo do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. Do dyrektorki szkoły Iwony Grelki trafiła petycja ponad czterdziestu rodziców, domagających się krzyża w szkole. „Z wielką przykrością stwierdzamy, że szkoła, do której posyłamy nasze dzieci, jest jedyną znaną nam na Ursynowie, w której zrezygnowano z obecności krzyża – symbolu naszej wiary” – napisali w petycji.

Rodzice zaproponowali dyrekcji kompromisowe rozwiązanie. Chcieli sali wyznaczonej do katechezy, w której krzyż wisiałby stale. I wygrali. Dyrekcja szkoły zgodziła się wygospodarować taką klasę.

jww



**Zawiesić?
Zdjąć?
Czy czeka
nas batalia
o obecność
krzyży
w warszawskich
szkołach?**

TOMASZ GOŁĄB

Opatrzność coraz większa



POLA WILANOWSKIE, 18 LISTOPADA. Z góry widać m.in. ślimaczącą się budowę al. Rzeczpospolitej, które miała być oddana do użytku do końca tego roku

Świątynia Opatrzności ma już ponad 40 metrów. Na tej wysokości znajduje się taras widokowy, z którego widok zapiera dech w piersiach. Jak na dłoni widać całą Warszawę: od Ursynowa po Siekierki. Do pełnej wysokości brakuje jeszcze 35 metrów, z czego aż 28 będzie miała wysmukła kopuła, zwieńczona krzyżem. Zbrojarze montują właśnie grube stalowe pręty i unikatowe szalunki pod filary biegnące z poziomu świątyni. Wpadające między nie światło dotrze aż do sepulchrum, gdzie pochowani są ks. Zdzisław Peszkowski i ks. Jan Twardowski. Na taras widokowy będą wiodły zaś dwie pochylne z wysokości powstającego Muzeum Jana Pawła II i kard. Stefana Wyszyńskiego. Pierwsi zwiedzający będą mogli tu wejść za 2-3 lata.

TOMASZ GOŁĄB

Potrzeba męskich wzorców



KS. TADEUSZ BOŻEJKO

– Nie wychowujemy identycznie chłopców i dziewczynek – apelował Jacek Pulikowski

JACEK PULIKOWSKI o ojcostwie. 21 listopada w Kurii Metropolitalnej Warszawskiej odbyło się spotkanie z dr. Jackiem Pulikowskim na

temat integrującej rodzinę roli ojca. Prelegent wskazał na „Familiaris Consortio” Jana Pawła II jako najlepsze źródło do pogłębienia tego tematu. W świetle 25. rozdziału powyższej adhortacji prelegent omówił cztery podstawowe zadania ojca w rodzinie: odpowiedzialność za życie poczęte, wspólne z żoną wychowanie dzieci, podejmowanie pracy zawodowej służącej rodzinie oraz dawanie przykładu dojrzałej postawy chrześcijańskiej. Autor 19 książek z dziedziny życia małżeńskiego i rodzinnego, zwracając uwagę zebranych na dramatyczny kryzys ojcostwa we współczesnym świecie, apelował do rodziców i wychowawców, aby nie wychowywali chłopców identycznie jak dziewczynki. Podkreślił, że dziś potrzeba nowych strategii wychowawczych ukazujących prawdziwe i pozytywne męskie wzorce.

xtb

O ludzką ekonomię

ŚWIĘTO AKCJI KATOLICKIEJ. „Caritas in veritate» źródłem nadziei ubogich i bogatych” to tytuł sesji, która odbyła się 22 listopada w Warszawie. W uroczystość Chrystusa Króla bp Piotr Jarecki, wiceprzewodniczący COMECE, socjolog Barbara Fedyszak-Radziejowska, były minister Adam Głapiński, obecnie doradca Prezydenta RP ds. ekonomicznych, jezuita o. Adam Schulz oraz ekonomista Marek Zuber dyskutowali o najnowszej encyklice Benedykta XVI. Sesję w swoje święto patronalne zorganizował Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej. Otwierając

symposium, abp Kazimierz Nycz przestrzegł przed wymuszaniem obwołania Chrystusa Królem poszczególnych środowisk. – Chrystus musi najpierw królować i panować w ludzkich sercach. Tak przemieniony człowiek może zmieniać świat w sposób najbardziej skuteczny. Sama zewnętrzna deklaracja nie wystarczy – mówił metropolita warszawski, podkreślając, że podobnie myśli Benedykt XVI, pisząc w „Caritas in veritate” o tym, że sama zmiana struktur nie zmienia niczego. Potrzebny jest odmieniony człowiek.

tg



TOMASZ GOŁĄB

Dyskusję poprowadził red. Tomasz Królak, dziennikarz i publicysta Katolickiej Agencji Informacyjnej

Zmarł ks. Leonard Ostrowski

WARSZAWA. 16 listopada po długiej chorobie zmarł ks. prałat Leonard Ostrowski, profesor nauk biblijnych. Miał 93 lata, w tym 67 w kapłaństwie. Był wykładowcą na Uniwersytecie Warszawskim, Akademii Teologii Katolickiej oraz w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym św. Jana Chrzyciela w Warszawie, był kapelanem Domu Pomocy Społecznej i rektorem kaplicy w „Res Sacra Miser” w Warszawie. Opiekował się chorymi kapłanami archidiecezji warszawskiej, był

wieloletnim rezydentem Seminarium Duchownego i duszpasterzem w kościele seminaryjnym. Za zasługi dla Kościoła warszawskiego został odznaczony przez Prymasa Polski orderem „Ecclesiae populoque servitium praestanti” – „Wyróżniającemu się w służbie dla Kościoła i Narodu”. Mszę pogrzebową za zmarłego odprawiono 19 listopada w kościele seminaryjnym. Ciało kapłana spoczęło w grobie rodzinnym na Powązkach.

jjw

O kapłanach



TOMASZ GOŁĄB

Symposium odbyło się z okazji trwającego Roku Kapłańskiego

SYMPOZJUM. „Oddać siebie, dawać Boga. Kapłaństwo” to temat symposium, jakie z okazji trwającego Roku Kapłańskiego zorganizowały 21 listopada w kościele seminaryjnym Wyższe Metropolitalne Seminarium Duchowne i Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie. Ks. Andrzej Draguła z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego zwrócił uwagę na niedomagania współczesnych kapłanów. – Często mówią tak, jakby Chrystus nie powiedział im: „paś baranki moje”, ale: „paś moje żyrafy”. Kapłanom grozi niebezpieczeństwo mówienia ponad głowami, odpowiadania na pytania wiernych, których oni sobie nie zadają, zbyt rzadko słuchają ich potrzeb – mówił, podkreślając, że kaznodzieja nie jest archeologiem, ale mediatorem; bardziej tłumaczem tekstów słowa Bożego w odniesieniu do konkretnych sytuacji życiowych niż wykładowcą treści. Współczesny kapłan

powinien być przede wszystkim „miłosierny wobec ludzi” i „wiarogodny wobec Boga” – zauważył z kolei ks. prof. Henryk Witczyk z KUL. O. prof. Jacek Salij mówił o eucharystycznym kształcie służby kapłańskiej. Odwołał się przy tym do ostatniego listu Jana Pawła II do kapłanów na Wielki Czwartek. O potrzebie komunikatywnego przekazu w kazaniach mówiła dr hab. Dorota Zdunkiewicz-Jedynak, badaczka języka religijnego z UW. Dyskusję panelową pt. „Kapłaństwo w XXI wieku” poprowadził dr Tomasz Terlikowski.

tg

GOŚĆ WARSZAWSKI
warszawa@goscniemiedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 00-695 Warszawa, ul. Nowogrodzka 47a
TELEFON/FAKS 22 628 02 72, 22 628 03 31
REDAGUJĄ: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Tadeusz Bożejko – asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Puścikowska

Wkrótce otwarcie dolnego kościoła świątyni w Wilanowie

Wszyscy się zmieszczą

– Chciałbym, żeby już wkrótce można było odprawiać Msze św. w dolnym kościele Świątyni Opatrzności Bożej – mówi abp Kazimierz Nycz. – **Jeśli nie w Boże Narodzenie, to z pewnością będzie to możliwe już w Wielkim Poście** – zapowiada wilanowski proboszcz ks. Krzysztof Mindewicz.



W dolnym kościele już wielokrotnie odprawiano Msze św. Ale regularne celebry będą mogły się tu odbywać dopiero po uszczelnieniu stropów

sprawa wrażenie lekkiej. W przyszłości wypełnią ją tysiące metrów kwadratowych witraży. Światło będzie się sączyć także przez stumetrowy świetlik u szczytu świątyni. To samo światło wpadać będzie aż do podziemi, gdzie dziś znajdują się dolny kościół i sepulchrum. W ścianach okalających miejsce celebry spoczęli ks. Jan Twardowski i ks. Zdzisław Peszkowski. Ale betonową posadzkę zalewa na razie deszczowa woda. Trzy ogromne suszarki pomagają ją osuszyć.

– Żeby można było tu bez przeszkód regularnie odprawiać Msze św., trzeba tę konstrukcję uszczelnić – wyjaśnia Marek Gołowicz, elektryk, któremu proboszcz często powierza zadanie doprowadzania po świątynnych murach pielgrzymek.

Abp Kazimierz Nycz zapowiada jednak, że trzeba to zrobić bardzo pilnie, bo obecna kaplica już nie wystarcza szybko rosnącej liczbie parafian. Wśród nich przeważają rodziny młode, z dziećmi.

– Tylko w tym roku udzieliłem 65 chrztów – mówi proboszcz Krzysztof Mindewicz. – Na Mszy św. dla rodzin o godz. 12.00 wielu moich parafian musi stać na zewnątrz.

Dolny kościół, w którym mieści się także wystawa papieskich zdjęć Adama Bujaka i zmarłego

niedawno Ryszarda Rzepeckiego, dostępny jest dla zwiedzających w czasie przerw na budowie w weekendy w godz. 10.00–19.00. Ale grupy zorganizowane mogą

przyjeżdżać także po każdorazowym uzgodnieniu.

Za dwa tygodnie budynek Instytutu Jana Pawła II, obok świątyni, stanie się siedzibą Centrum Opatrzności Bożej i pomieszczeniami biurowymi dla Muzeum Jana Pawła II i Stefana kard. Wyszyńskiego. Pomieszczenia ekspozycyjne już widać. Z ogromnej przestrzeni dookoła świątyni po dwóch pochylniach wchodzi się na taras widokowy, z którego rozciąga się widok na całą Warszawę i jej południowe okolice. To kolejna atrakcja, która w przyszłości będzie ściągać do Wilanowa tysiące turystów i pielgrzymów. Pod warunkiem że uda się także wreszcie dokończyć rozpoczęty rok temu kilometrowy odcinek alei Rzeczpospolitej, będącej przedłużeniem alei Sobieskiego w kierunku świątyni.

Tomasz Gołąb

Jest za co dziękować



ABP KAZIMIERZ NY CZ

– To był dobry rok. Jestem bardzo wdzięczny Bożej Opatrzności za to, że udało się poświęcić krzyż na pl. Piłsudskiego i zorganizować obchody Dnia Dziękczynienia na Polach Wilanowskich, z dużym udziałem biskupów i wiernych wielu diecezji. Celem

każdego Dnia Dziękczynienia jest nie tylko skoncentrowanie na bieżących rocznicach wydarzeń, za które chcemy dziękować Bogu, choć tych w trwającym roku było rzeczywiście wiele, ale także kształtowanie w nas wszystkich postawy wdzięczności, wobec Boga i ludzi. Tak będzie też podczas III Dnia, przypadającego 6 czerwca, w którym chcemy dziękować między innymi za 30. rocznicę powstania „Solidarności”. W tle tego dziękczynienia będzie z pewnością osoba Jana Pawła II. Jestem głęboko przekonany – i o to się modlę – że będziemy mogli dziękować Bogu za nowego błogosławionego. Myślę, że w przyszłym roku odprawimy wielką 9-miesięczną nowennę przed 30. rocznicą śmierci Prymasa Tysiąclecia, by rozwijać kult sługi Bożego, którego proces beatyfikacyjny przecież także trwa. III Dzień Dziękczynienia będzie też z pewnością okazją do wdzięczności za ks. Jerzego Popiełuszkę. Jego proces beatyfikacyjny jest już na ukończeniu. Chciałbym, żeby w przyszłym roku udało się zamknąć stan surowy Świątyni Opatrzności Bożej i przystąpić do projektowania jej wnętrza. Prawdopodobnie o jej wystroju zdecyduje konkurs, do którego zaprosimy kilku uznanych architektów – po to, by nie popełnić błędów, jaki zdarza się czasem budowniczym kościołów: na wykończenie świątyni brakuje już środków, a elementy wystroju są przypadkowe.

Mury Świątyni Opatrzności Bożej zostały dociągnięte do poziomu kopuły. Właśnie trwają prace montażowe szalunków pod wygięte na zewnątrz 32 filary, widoczne z poziomu świątyni. Spinać je będzie 28-metrowa kopuła zwieńczona pięciometrowym krzyżem. Z tarasów widokowych dookoła niej będzie można zajrzeć do wnętrza świątyni. Jeśli pozwoli pogoda, w ciągu roku uda się zamknąć stan surowy świątyni, a może także rozpocząć okładanie kopuły tytanowo-cynkową blachą. Na kopule znajdują się otwory okienne, niektóre wysokości ośmiu metrów.

Z wnętrza świątyni zniknęła już misterna konstrukcja podtrzymująca „falujące” filary. Teraz dopiero widać ogromną przestrzeń, jaka będzie do dyspozycji wiernych już za 2–3 lata. Z wysokości chóru, na którym w przyszłości zmieści się nawet kilkusetosobowy zespół, widać z jednej strony panoramę Warszawy, tonącej w zachodzącym słońcu, z drugiej gigantyczną ścianę ołtarzową. Ażurowa konstrukcja z setek tysięcy ton betonu

Wychowanie do abstynencji w mazowieckich szkołach

Jak odmawiać?

Nauczyciele z Mazowsza poznają amerykański program „Wychowanie do abstynencji”, który później będą propagować wśród młodzieży. **W łódzkich szkołach już się sprawdza.**

Na razie w województwie łódzkim, potem na Mazowszu i w innych rejonach kraju uczniowie będą mogli wziąć udział w programie profilaktyki zachowań ryzykownych: alkoholizmu, narkomanii, AIDS, seksu pozamałżeńskiego, pornografii. 17 listopada w Warszawie rozpoczęło się szkolenie nauczycieli.

Przekonuje

Program wychowania do abstynencji przywędrował do nas z USA, gdzie z powodzeniem jest stosowany od kilkunastu lat i przynosi pozytywne zmiany. Jego pomysł powstał za czasów Ronalda Reagana, gdy wychowanie seksualne w szkołach, promujące środki antykoncepcyjne, zachęcało do wczesnej inicjacji seksualnej, przyczyniło się do wzrostu liczby nastoletnich matek i większej zachorowalności na choroby przenoszone drogą płciową. Na życzenie amerykańskiego prezydenta opracowano szkolne programy, zachęcające do abstynencji od alkoholu, narkotyków i seksu przed ślubem. Jednym z najlepszych okazał się program z Luizjany, który był stosowany przez pięć lat.

Luizjański program stał się programem gubernatorskim. Jak podkreśla jego twórczyni Gail Dignam, skuteczność polega na tym, że zachęca nie tylko do wstrzemięźliwości płciowej przed ślubem. Mówi o unikaniu wszystkich sytuacji ryzykownych: alkoholu, narkotyków,



– Program wychowania do abstynencji zmienia utarte szlaki myślowe, otwiera oczy, kształtuje – przekonywała w Warszawie Gail Dignam, jego autorka

pornografii, hazardu... Ale także o tym, jak budować dobre relacje z innymi, rozmawiać z rodzicami, budować poczucie własnej wartości, jak umieć odmawiać i stawiać innym granice.

– Przeszkoleni pedagodzy przemawiają zarówno do rozumu, jak i do serca, aby uczniowie dostrzegali wartości i nauczyli się właściwych postaw, prowadzących do dojrzałej dorosłości – podkreślała Dignam, która uczestniczyła w konferencji prasowej w siedzibie Konferencji Episkopatu Polski.

Jej zdaniem, edukacja seksualna nie może być nauką o dostępnych środkach antykoncepcyjnych, technikach czy fizjologii. To przede wszystkim uświadamianie sobie odpowiedzialności: za siebie i drugiego człowieka. Jeśli jednak na zajęciach młodzież pyta o środki antykoncepcyjne, pedagodzy

odpowiadają, że nie są one w pełni bezpieczne.

– Tak zwany bezpieczny seks jest mitem – zaznaczała Amerykanka. – Trzeba informować młodych, że środki antykoncepcyjne nie dają stuprocentowej ochrony przed chorobami przenoszonymi drogą płciową. Na przykład w ogóle nie chronią przed wirusem brodawczaka, powodującym raka szyjki macicy.

Młodym należy się rzetelna, pełna wiedza. Ostateczny wybór, czy z tej wiedzy skorzystają, zawsze należy do nich. W Stanach Zjednoczonych od 40 do 70 proc. młodzieży, która już podjęła życie seksualne, po ukończeniu programu zaprzestała kontaktów seksualnych. Zmniejszyła się też liczba nieletnich matek.

Program szkolny jest kontynuowany i utrwalany poza szkołą – w klubach abstynencji. Skupiają one młodzież, która chce

wytrwać w abstynenckim stylu życia i propagować go wśród rówieśników.

W łodzi działa

Amerykański program, nieznacznie zmodyfikowany, wdraża w Polsce Fundacja „Wiedzieć jak”. Został on zatwierdzony przez Ministerstwo Edukacji jako pomoc dydaktyczna. Od września w łódzkich szkołach prowadzi go trzydziestu nauczycieli. Cykl dwunastu spotkań realizowany jest najczęściej na lekcjach wychowawczych i przygotowania do życia w rodzinie.

– Młodzi, a także ich rodzice bardzo pozytywnie przyjęli program. Rodzice powiedzieli nam, że właśnie tak chcieliby wychowywać swoje dzieci – mówiła Ewa Szałkowska-West z Fundacji „Wiedzieć jak”.

Dr Szymon Grzelak, autor książki „Profilaktyka ryzykownych zachowań seksualnych młodzieży”, uważa, że tylko profilaktyka zintegrowana, czyli nastawiona na ostrzeżenie młodzieży przed wieloma zachowaniami ryzykownymi, ma szanse powodzenia. Dowodem tego jest program „Archipelag skarbow”, który podobnie jak program z Luizjany jest nastawiony na profilaktykę i edukację prozdrowotną.

– Profilaktyka nie jest skuteczna, gdy przekazujemy samą wiedzę – podkreślał dr Grzelak. – Potrzebne jest umiejętne i silne motywowanie młodzieży. A tego mogą dokonać tylko zaangażowani nauczyciele. Profilaktyka nie jest też możliwa bez wskazywania na wartości i promowania dobrych postaw: szacunku, wierności, uczciwości, wstrzemięźliwości, dbania o zdrowie.

Zdaniem dr. Grzelaka, unikanie ryzyka, czyli niebranie narkotyków, niepicie alkoholu, zachowanie wstrzemięźliwości płciowej, jest lepsze od taktyki „mniejszego ryzyka”. Dlatego trzeba motywować młodzież do zachowania czystości przed ślubem, która potem przejdzie w wierność jednemu partnerowi. **Joanna Jureczko-Wilk**

Pierwsze uliczne gniazdko do ładowania samochodów elektrycznych

Jazda z prądem

Mamy **pierwszy w Polsce punkt zasilania pojazdów elektrycznych.**

Gniazdko uruchomiono 17 listopada przy siedzibie koncernu energetycznego RWE Polska przy Wybrzeżu Kościuszkowskim 41, obok skrzyżowania z ul. Tamka.



Wygląda niepozornie, w dodatku nie ma ani licznika, ani miejsca, gdzie można by wrzucić pieniądze. Ziszczenie marzeń o taniej eksploatacji?

projektu badawczego finansowanego ze środków unijnych. Jeszcze w grudniu ma być ich ok. 30, głównie w centrum Warszawy. Urząd Miasta dostanie w ramach programu pilotażowego 5 samochodów elektrycznych, których eksploatacja posłuży do opracowania planów dalszej rozbudowy sieci. Dla porównania: w Berlinie powstaje aż 500 takich punktów.

– Samochody elektryczne zasilane energią pozyskaną ze źródeł odnawialnych to część naszej wizji przyszłości – mówi Filip Thon, prezes Zarządu RWE Polska.

Już teraz samochody elektryczne nie ustępują w osiągnięciach pojazdom o napędzie spalinowym, a są o wiele bardziej przyjazne środowisku. Nie emitują spalin do atmosfery, a dzięki cichej pracy silnika nie powodują wzrostu natężenia hałasu. Pojazdy o napędzie elektrycznym są także dużo tańsze w eksploatacji od samochodów konwencjonalnych. Koszt pokonania 100 km samochodem elektrycznym to ok. 3 złotych, podczas gdy w wypadku pojazdu o napędzie spalinowym suma ta wzrasta do 30–40 złotych. Jednak najtańszy samochód o napędzie elektrycznym to wydatek ponad 60 tys. złotych. Na razie takich samochodów jest w Warszawie kilkanaście.

tg

Jest to pierwszy ze 130 podobnych punktów, które zostaną uruchomione dzięki współpracy

RWE Polska, Green Stream Polska oraz Miasta Stołecznego Warszawy. Punkty staną w stolicy do czerwca 2010 r., w ramach

zaproszenia

Pomoc duchowa

Centrum Pomocy Duchowej, działające przy kościele św. Wincentego Pallottiego, przy ul. Skaryszewskiej 12, zaprasza na rekolekcje: **29 listopada** o godz. 20.00 – o ludziach skłóconych z Bogiem, **1 grudnia** o godz. 19.00 – o ludziach „z pobocza drogi” oraz **2 grudnia** o godz. 19.00 o „cwaniakach religijnych”.

Chrześcijańskie przygotowanie

Parafia Matki Bożej Anielskiej (ul. Modzelewskiego 98) zaprasza na cykl katechez, przygotowujących do chrześcijańskiego przeżycia Bożego Narodzenia. Pierwsze spotkanie odbędzie się **29 listopada** o godz. 18.30 i poświęcone będzie adwentowemu wieńcowi, czyli umiejętności czekania. Katechezy prowadzi o. dr Kasper Kaproń OFM.

Rekolekcje biblijne

Od **6 do 8 grudnia** o godz. 19.00 w kościele św. Kazimierza siostr benedyktynek sakramentek

na Rynku Nowego Miasta odbędą się rekolekcje biblijne w formie wprowadzenia do lectio divina. Poprowadzą je: o. dr Waldemar Linke, ks. dr Krzysztof Siwek i ks. dr Andrzej Tulej.

Dni z Niepokalaną

Weekendowe dni skupienia z Niepokalaną i św. Franciszkiem dla młodzieży odbędą się **od 4 do 6 grudnia** w Niepokalanowie. Szczegółowe informacje i zapisy we Franciszkańskim Duszpasterstwie Młodych.

Dla nauczycieli

4 grudnia o godz. 18.00 w Centrum Duchowości „Honoratianum” w Zakroczymiu (ul. bł. H. Koźmińskiego 36 B) rozpoczną się trzydniowe rekolekcje dla nauczycieli, katechetów i wychowawców. Oprócz modlitwy i Eucharystii uczestnicy będą mieli okazję wysłuchać konferencji i uczestniczyć w dyskusjach na temat zdobywania cnót, szczególnie cnoty męstwa. Informacje i zapisy: tel.: 22 785 23 28, 0 607 749 667.

■ R E K L A M A ■

**APTEKA RONDO ONZ
W WARSZAWIE
RONDO ONZ 1
TEL. 022 335-77-35**

ZNIŻKI DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW
W APTECE RONDO ONZ

(DLA OSÓB KORZYSTAJĄCYCH Z KART RABATOWYCH SENIOR I KART RABATOWYCH RODZINNYCH)

Z PROGRAMU SENIOR, którego celem jest pomoc emerytom i rencistom w zakupie tańszych leków, **KORZYSTA JUŻ 10 TYSIĘCY OSÓB!!!**

W tym roku stworzyliśmy nowy program dla Seniorów pod nazwą **POMOCNA DŁOŃ**.

Idea tego programu jest znaczące obniżenie cen na **100 NAJBARDZIEJ POTRZEBNYCH LEKÓW**.

Od początku roku zwiększyliśmy, o 2000 sztuk, ilość **KART RABATOWYCH SENIOR**

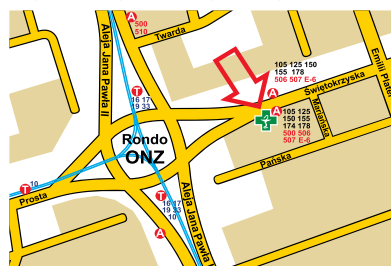
I KART RABATOWYCH RODZINNYCH uprawniających do zakupu leków z rabatem przysługującym Seniorom.

Serdecznie zapraszamy osoby zainteresowane przystąpieniem do programu.

Wystarczy odwiedzić naszą aptekę, okazać odcinek renty z ZUS lub legitymację i już można realizować recepty lub dokonywać zakupu innych artykułów z wysokim rabatem. Zapraszamy zgromadzenia zakonne opiekujące się chorymi - one też otrzymają zniżki na zakup leków. Obecnie współpracuje z nami od ponad roku jedno z warszawskich zgromadzeń.

Staramy się obniżyć lub utrzymać ceny leków na stałym poziomie i w ten sposób przeciwdziałać kryzysowi.

Wszystko po to, aby **SENIOROM** żyło się lepiej.



APTEKA CZYNNA

Pon. - Pt.: 7.30 21.00
Sobota: 9.00 18.00
Niedziela: 10.00 16.00

Jak do nas dojechać?

Tramwajami linii 10, 16, 17, 19, 33, 76
Autobusami linii 105, 109, 150, 174,
178, 500, 504, 506, 507, 510,
Przystanek RONDO ONZ

Wejście od ul. Świętokrzyskiej przy przystanku autobusowym RONDO ONZ 05

Obrączki bez pary



DUSZPASTERSTWO ROZWIEDZIONYCH.

W Polsce istnieje już kilkadziesiąt ośrodków duszpasterskich zajmujących się małżonkami po rozwodzie, którzy zawarli nowy związek. Tymczasem prawie żadnego, który **zająłby się tymi, co chcą wytrwać w małżeńskiej wierności, mimo że druga połowa spakowała już walizki.**

tekst

TOMASZ GOŁĄB

tgolab@goscniedzielny.pl

Jest w tym pewna niesprawiedliwość. Dziś poświęca się już stosunkowo dużo uwagi osobom, które nie żyją zgodnie z Ewangelią,

a pozostawia się bez wsparcia osoby, które decydują się na trudną wierność, będąc pozostawione przez małżonka. Czy ich cierpienie nie jest przypadkiem większe? – pyta ks. Wojciech Nowak, jezuita, wykładowca na „Bobolanum” i duszpasterz osób rozwiedzionych, w separacji oraz żyjących w związkach niesakramentalnych, który od 1998 roku prowadzi spotkania dla takich osób przy parafii św. Andrzeja Boboli przy ul. Rakowieckiej.

Szaleństwo wierności?

Jeśli opuszczenie przez małżonka, czy to na skutek separacji, czy żądania rozwodu spotyka osoby młode, decyzyja o dochoowaniu wierności przyrzeczeniu ślubnemu wydaje się szaleństwem.

– W Polsce rozpada się co trzecie małżeństwo. Kościół winien zająć się tymi, którzy zdecydowali się pozostać wierni sakramentalnemu przyrzeczeniu – mówi ks. Wojciech Nowak SJ.

Człowiek dopiero zaczął żyć pełnią, przekonany, że odnalazł swoją drugą połowę do końca swoich dni, a tu nie dość, że życiowe plany biorą w łeb, to jeszcze okazuje się, że drogowskazy wiary „skazują” pozostawioną osobę na bycie samotnym. Może do końca życia...

Bycie porzuconym jest doświadczeniem traumatycznym, porównywalnym do bólu przeżywanego po śmierci bliskiej osoby.

– To doświadczenie wspólne dla mężczyzn i kobiet. Wbrew

powszechnym opiniiom, mężczyźni równie silnie przeżywają porzucenie przez żonę, co odwrotnie – podkreśla ks. Nowak.

W Polsce ukazała się właśnie książka Thierry'ego Maucoura, ojca czwórki dzieci, który opisuje doświadczenie rozwodu z własnej perspektywy. Po 21 latach pożycia małżeńskiego przeżył niespodziewaną burzę rozstania. I zdecydował się na pozostanie wiernym żonie, mimo że ona wybrała życie w innym związku.

„To trudny okres: okres samotności, rozchwiania i kwestionowania wszystkiego. (...) Każdy jednak musi nauczyć się porzucić to, co zostało już utracone. To proces trudny i bolesny, szczególnie, że chodzi o porzucenie formy, a zachowanie treści. Często wymaga to wiele czasu. (...) Na początku panuje kompletne zamieszanie i chaos. Człowiek jest na tyle osłabiony, iż potrzebuje opieki i wsparcia. Jednak pomoc, jaką otrzymuje poraniony, częstokroć powoduje najpierw ból, a dopiero później ukojenie” – pisze Thierry Maucour w „Świadectwie rozwiedzionego mężczyzny”. Podtytuł książki brzmi: „Wybrałem wierność”.

Tak po prostu odchodzisz?

Prawdopodobnie codziennie ktoś staje w drzwiach ze spakowanymi walizkami. Ostatni raz odwraca się do tych, którzy zostają w domu. Drugie bierze na ręce dzieci. „I co, tak nas po prostu zostawisz?”. Trudno jest żyć nadzieją pojednania i czekać. Gdy ktoś wróci pod koniec życia, czy ma prawo prosić jeszcze o przebaczenie? Co zrobić? Jak pocieszać? Pomóc odsunąć czarne myśli?

– Takie osoby potrzebują zrozumienia i empatii. Ważna jest pomoc w zmierzeniu się do końca z tym, co się stało. Potem przychodzi czas na zobaczenie, że owszem – na dziś jestem sam, sama, ale życie i świat z tego powodu się nie skończyły... Tym bardziej że nasza bezradność w takiej sytuacji podpowiada nam poklepywanie po ramieniu i mówienie: nie martw się, będzie dobrze. Zobaczysz, jeszcze do ciebie wróci – podpowiada jezuita.

Telefon nie dzwoni

Opuszczonym małżonkom towarzyszy poczucie, że już nic od nich nie zależy. Biernie czekają z dnia na dzień, że otworzą się

wreszcie drzwi, że znowu zadzwoni telefon. Tymczasem telefon nie dzwoni...

– Nawet duchowni uciekają przed takim duszpasterstwem. Trudno jest bowiem ukazać w tej sytuacji światło nadziei. Najważniejsze, co można zaoferować takim osobom, to towarzyszenie i wsparcie, zwłaszcza ze strony tych, którzy doświadczają podobnego losu i zdołali już stanąć na nogi – mówi ks. Wojciech Nowak.

Według duszpasterza porzucenych małżonków, opuszczenie sakramentalnego małżonka to sytuacja graniczna. Bywa, że w tym miejscu rozpoczyna się proces głębokiego nawrócenia.

– Choć nie są to przypadki zbyt częste – przyznaje o. Jacek Pleskaczyński SJ, spowiednik prowadzący duszpasterskie dyżury przy Fundacji Pomocy Psychologiczno-Duchowej przy parafii św. Andrzeja Boboli.

Zacyna się od fundamentalnego pytania o sens życia, miłości, o samego Pana Boga. Osoby porzuczone paradoksalnie często w tym miejscu odnajdują swoją ścieżkę duchową, odkrywają wartość modlitwy, pokój płynący z medytacji, głębię i piękno liturgii. Bóg staje się osią życia, wokół której budują na nowo swoje relacje z bliskimi. Na nowo uczą się żyć i zagospodarowywać życie w pojedynkę. Ale też odkrywają wspólnotę w Kościele.

– Podstawowym warunkiem dochowania wierności małżonkowi jest przebaczenie. Przebaczyć, nie znaczy zapomnieć. Uczucia niełatwo podporządkowują się woli. To proces powolny, ale możliwy. Trzeba swoje wypłakać. Ważne jest też zrozumienie, że przebacząc, przedłużamy akt miłosierdzia, którego sami nieustannie doświadczamy ze strony Boga – tłumaczy ks. Nowak.

Wszystko wzięłoby w łeb bez Chrystusa

– Bez chrześcijańskiej wizji miłości trudno byłoby wytłumażyć wymóg wierności, gdy druga strona okazała się niewierna. To Chrystus zaprasza i uzdalnia w sakramencie małżeństwa do miłości, która jest bezinteresowna i nieodwołalna. On ukochał nas miłością uprzedzającą: to nie my wybraliśmy Boga, ale to On pierwszy nas umiłował. Dochował i wciąż



„Świadectwo...” ukazało się staraniem wydawnictwa Marianów. Wśród Czytelników, którzy 30 listopada wyślą na adres warszawa@goscniedelny.pl e-maila z danymi adresowymi, rozlosujemy 5 egzemplarzy tej książki

dochowuje wierności swojej miłości do człowieka, bez względu na wierność drugiej strony. Jest to miłość, która w wymiarze ziemskim była nierozumiana i samotna aż po krzyż, ale On zbawił nas nie przez co innego jak przez realizację takiej właśnie miłości – uprzedzającej, bezinteresownej i wiernej – i ona okazała się zwycięska. A czymże jest sakrament małżeństwa, jeśli nie włączeniem naturalnej zdolności kochania w nurt miłości Chrystusa? – pyta ks. Wojciech Nowak. – Nawet jeśli

jedno okaże się niewierne, małżeństwo dalej trwa; sakramentalna łaska nie ustaje. Taka miłość nadaje życie sens.

– Nie waham się mówić, że te osoby są powołane do życia mistycznego, ale też ogromną rolę spełnia wobec nich wspólnota – dodaje.

Ksiądz Nowak jest przekonany, że bez relacji do Chrystusa, wszystkie odpowiedzi, których udziela osobom w podobnej sytuacji, byłyby ułomne. Jak pogodzić spełnienie ludzkich potrzeb z życiem samotnym? Zwłaszcza jeśli ktoś nosi w sobie zranienie, bo została zakwestionowana jego wartość na skutek opuszczenia bądź pozostawienia na rzecz kogoś innego. Pierwszym zadaniem jest więc pomoc w odzyskaniu szacunku dla samego siebie.

Dlatego od ponad 10 już lat istnieje w Warszawie przy ul. Rakowieckiej wspólnota osób rozwiedzionych i pozostających w separacji oraz przy współpracy ze Stowarzyszeniem Przystań Mielno spotykają się dwie grupy wsparcia dla kobiet – jedna przy parafii św. Andrzeja Boboli, a druga w jezuitskim ośrodku w Falenicy. Od stycznia 2010 roku na Rakowieckiej zacznie spotykać się także grupa wsparcia dla mężczyzn.

– Problem porzucenych małżonków dotyczy dziś każdej wspólnoty parafialnej. Byłoby dobrze, gdyby podobne grupy wsparcia powstały w każdej z nich – uważa ks. Nowak. ■

Spotkania na Rakowieckiej

Przy parafii św. Andrzeja Boboli spotykają się obecnie trzy grupy. We wtorek raz w miesiącu (o godz. 18.30) spotyka się wspólnota osób rozwiedzionych i pozostających w separacji. W pozostałe wtorki miesiąca (o godz. 19.00) mają miejsce spotkania kobiecej grupy wsparcia realizującej program 12 Kroków i 12 Tradycji. Grupa adresowana jest do kobiet, których małżeństwo stanęło na krawędzi lub doświadczają dramatu rozstania i chciałyby z innymi kobietami uczyć się, jak żyć w zgodzie ze sobą i z innymi. W każdy poniedziałek o godz. 18.00, w siedzibie Fundacji Pomocy Psychologicznej i Duchowej „Inigo” (wejście od ul. Andrzeja Boboli) spotyka się grupa wsparcia dla kobiet po rozstaniu: gdy same podjęły tę decyzję lub zostały postawione przed taką koniecznością, na przykład w sytuacji przemocy w rodzinie, nadużywania przez partnera alkoholu, zdrady małżeńskiej, opuszczenia... W trakcie spotkań uczestniczki dzielą się swoimi doświadczeniami, otrzymują wsparcie i praktyczną pomoc w radzeniu sobie z codziennymi problemami. Pracują nad wzmocnieniem poczucia własnej wartości, rozpoznaniem własnych potrzeb i pragnień oraz określeniem celów i planów na przyszłość. Wszystkie spotkania grup są bezpłatne. Wystarczy przyjść...

listy

list@goscniezielny.pl



Siódemka – trasą Jana Pawła II?

Przy remontowanej trasie między Białobrzegami a Grójcem w miejscowości Promna stoi prosta kapliczka. Wybudował ją mój ojciec Jan Stasiak w 1939 r. Nie chciał, by Polską rządili Hitler lub Stalin, ale Opatrzność królestwa Bożego. Żołnierze idący na front odbywali przy tej kapliczce patriotyczne capstrzyki, a gdy szli do niewoli, otrzymywali tu ode mnie kromki chleba wypieczonego przez moją matkę. W 1966 r., na polecenie Prymasa Tysiąclecia, bp Jerzy Modzelewski dokonał uroczystego poświęcenia kapliczki. Władze za wszelką cenę nie chciały do tego dopuścić. Ofiarą szczyku z tego powodu stał się mój brat Stanisław,



ks. kan. HENRYK STASIAK

ukarany ostatecznie karą grzywny w wysokości 3 tys. złotych. Opatrznościowe poświęcenie z udziałem okolicznych mieszkańców uczyniło jednak z kapliczki obiekt sakralny. Przy niej odbywały się przez lata nabożeństwa majowe.

Przydrożna kapliczka na trasie Radom–Grójec, 19 kilometrów przed Grójcem, została jednak rozebrana w związku z przebudową trasy, tzw. siódemki. Mojej brataniży zaproponowano zadośćuczynienie pieniężne (nomen omen w kwocie 3 tys. złotych), za które zażądano przesunięcia kapliczki. Odebrałem to jak profanację miejsca kultu, więc w jej miejsce, w roku 55-lecia mojego kapłaństwa ufundowałem nową, granitową kapliczkę z unikatowym papieskim walorem – dziesięcioma medalami wybitymi dla uczczenia pielgrzymek Jana Pawła II do ojczyzny.

Skoro papieska kapliczka stoi przy tej trasie, może byłoby możliwe, żeby oddawanej właśnie do użytku siódemce nadać imię Jana Pawła II? Przecież most

na Pilicy został ochrzczony imieniem zmarłego bp. Jana Chrapka, a więc dalsza część tej trasy, stanowiąca część historycznego szlaku polskich królów z Krakowa do Warszawy, mogłaby mieć także patrona. W dodatku – jak wierzę – już wkrótce świętego... Tym samym trasa stanie się wyraźnym znakiem i przedłużeniem dróg Pańskich wiodących w naszą doczesność. Czy ziemia grójecka mogłaby w lepszy sposób wyrazić swoją wdzięczność za 27 lat charyzmatycznego pontyfikatu? Moje kapłaństwo spełniało się w jego świętości i pod jego natchnieniem. I wierzę głęboko, że podróżujący nową siódemką kierowcy z błogosławieństwem Papieża Polaka docierać będą bezpiecznie do swojego celu. **Ks. kan. Henryk Stasiak**

zaproszenia

Koncert 40 synów...

Centrum Kultury „Dobre Miejsce” zaprasza na koncert zespołu 40 synów i 30 wnuków jeżdżących na 70 ośletach. Zespół, obchodzący w tym roku 10-lecie swego istnienia, zaprezentuje m.in. utwory z nowej płyty pt. „Głowa na pół”. 40 synów... gra muzykę o zabarwieniu folkowym z elementami muzyki etnicznej i akustycznego reggae. Koncert odbędzie się **29 listopada** o godz. 17.00 w Centrum Kultury „Dobre Miejsce”, ul. Dewajtis 3. Bilety: (20 zł, a dla pierwszych 100 osób – 15 zł) dostępne w sklepie Chrześcijańskie Granie.

Chrześcijaństwo w polityce

„Co o działalności politycznej chrześcijan mówi św. Paweł w Liście do Rzymian”, będzie można dowiedzieć się **1 grudnia** o godz. 19.00, podczas kolejnego spotkania w ramach konserwatoriów biblijnych, prowadzonych w kościele św. Maksymiliana (ul. Rzymowskiego 35) na Służewie. Wykład poprowadzi ks. dr A. Bosowski.

Ewangelia Jezusa

Kolejny otwarty wykład biblijny ks. prof. Waldemara Chrostowskiego z cyklu „Ewangelia Jezusa Chrystusa” odbędzie się **1 grudnia** o godz. 18.00 w Centralnej Bibliotece Rolniczej, przy ul. Krakowskie Przedmieście 66. Wstęp wolny.

Msza dla ziemian

Duszpasterze środowiska ziemianńskiego ks. Marek Starowiejski i ks. Mirosław Nowosielski zapraszają na Mszę św. środowiskową, **2 grudnia** o godz. 18.30 do kościoła seminarijnego. Po Eucharystii w sali pod kościołem odbędzie się agapa. 16 grudnia o godz. 16.30 w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie, przy ul. Kredytowej 1 organizowane jest spotkanie opłatkowe ziemian.

Dzień Wolontariatu

W podzięce wolontariuszom pomagającym osobom niepełnosprawnym, Katolickie Stowarzyszenie Niepełnosprawnych Archidiecezji Warszawskiej zaprasza **5 grudnia** o godz. 17.00 do Zespołu

Szkół im. K.K. Baczyńskiego (ul. Ożarowska 71) na koncert w wykonaniu studentów Uniwersytetu Muzycznego w Warszawie.

Spotkania małżeńskie

Weekendowe Spotkania Małżeńskie dla małżonków, chcących pogłębić więź z Bogiem i ze sobą, odbędą się **od 4 do 6 grudnia** w Warszawie. Zgłoszenia przyjmują Maria i Maciej Michalscy: tel. 0 500 311 385, e-mail: m.m.michalski@gmail.com.

100 lat obecności wizerunku MB

Uroczystości z okazji 100-lecia wizerunku Matki Bożej w kościele Najświętszego Zbawiciela odbędą się **od 5 do 8 grudnia**. 5 grudnia o godz. 19.30 artyści scen warszawskich przedstawią widowisko „Obecność Maryi w historii narodu polskiego”. 6 grudnia w godz. 15.30–18.00 odbędzie się sesja naukowa pt. „Sanktuarium Matki Zbawiciela – świadectwo wiary XX wieku”, podczas którego z referatami wystąpią m.in.

prof. Drozdowski i prof. Żaryn. 7 grudnia parafia zaprasza na Uroczysty koncert: Oratorium Warszawskie – Redemptoris Mater w wykonaniu Międzyuczelnianego Chóru Akademickiego „Pro pace” i Orkiestry Symfonicznej „Archi dello Spirito Sancto”. 8 grudnia o godz. 18.30 dziękczynną Mszę św. odprawi abp Kazimierz Nycz i kapłani, którzy posługiwali ostatnio w parafii.

Do kościoła seminarijnego

Biuro Turystyczne TRAKT zaprasza **6 grudnia** na zwiedzanie z przewodnikiem kościoła seminarijnego przy ul. Krakowskie Przedmieście 52/54. Spotkanie z przewodnikiem o godz. 14.00 przed wejściem do kościoła.

Msza dla małżeństw

6 grudnia o godz. 13.15 w kościele bł. Władysława z Gielniowa na Ursynowie (ul. Bazantarni 3) abp Kazimierz Nycz odprawi Mszę św. dla młodych małżeństw, szczególnie męczących i pragnących potomstwa. ■